Nro. 69.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 30. Sierpnia 1814.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Przeszłego tygodnia przybyło tu z niewoli woienney Rossyyskiey blisko 900 żołnierzy, po naywiększey części Neapolitanów, którzy po trzydniowym wypoczynku, w dalszą do Kraiu swoiego ruszyli drogę.

Z Wiédnia d. 21. Sierpnia. — J. C. K. Apostolska Mość chcąc dadź dowód wdzięczności walecznym Obrońcom Oyczyzny, ustanowił umyślny znak honorowy, maiący zdobić pierś każdego żołnierza z woyska Austryackiego, który należał do ukończoney teraz ze sławą walki za niepodległość Europy. Woyskowy ten znak zaszczytny, kazał N. Pan bić ze spiżu zdobytych dział. — Zważywszy iednakże J. C. K. Mość, że oprócz Woyskowych, wielu Poddanych i sług Jego szczególnieysze zasługi w popieraniu okazałych celów tey woyny położyło, i pragnąc wszystkim Obywatelom Monarchii, którzy dowiodą, że się do szczęśliwych zdarzeń roku 1813go i 1814go przez świetne usiłowania przyłożyli, dadź przyzwoitą dystynkcyę, raczył ustanowić osobny znak honorowy maiący takiż sam napis, iak i woyskowy, iednakże różniący się w kruszcu i kształcie, który w sposób następuiący rozdany będzie:

1) Bite będą złote i śrébrne, od woyskowych znaków różniące się Krzyże, z napisem:

LIBERTATAE EUROPAE ASSERTA

1813. — 1814.

Na tylnéy zaś stonie będzie taki napis:

GRATI, PRINCEPS ET PATRIA, FRANCISCUS IMP, AUG.

2) Złote Krzyże rozdawanemi będą w miarę większych zasług.

3) Tak śrébrny iak i złoty Krzyż, noszonym będzie bez stopniowania na żołtey i czarney wstążce u dziurki guzikowey. Prążki téy wstążki rożnić się będą od owych, które ma wstążka honorowego znaku woyskowego.

4) Znak honorowy cywilny raz tylko rozdanym będzie, i pozostanie się dla dziedziców odbieraiącego. — Aby zaś w rozdaniu naywiększa zachowana była słuszność, wezwał N. Pan wszystkich Naczelników Instancyi nadwornych i Rządów kraiowych, aby mu podali nazwiska osob, mogacych mieć prawo do tey dystynkcyi. J. C. K. Mość ustanowił Kommissyę, która pod nia te ściśle roztrząsać będzie, gdyż do dostąpienia tego zaszczytnego znaku nie daie prawa zwyczayne sprawienie się w służbie i przykładanie się w powszechności do tego wielkiego celu, który N. Pan miał przed oczyma.

C. K. Woyska, powracaiące z pola, zaymuią we wszystkich częściach Monarchii dawne swoie leże, lub te, które im teraz wyznaczone zostały. Przyymowane są wszędzie z radością i z naywyraźnieyszemi dowodami przywiązania i szacónku, na które sobie przez bohatérskie swoie sprawienie się i przez czynione N. Panu i Monarchii istotne usługi, z tak wielkiém prawem zasłużyły, a które to dowody cechuią oraz tak chwalebnie patryotyczny i szlachetny sposób myślenia wszystkich mieszkańców szczęśliwego Austryackiego Państwa.

Według 9go spisu, załączonego do Gazety Wiédenskiéy, zebrano iuż na założenie funduszu dla C. K. żołnierzy, ktorzy

w ukończoney teraz woynie inwalidami się stali, kapitał wynoszący 200,114 ZR. 1 Kr.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Gazeta Dworska Londyńska pod d. 2. Sierpnia zawiéra tę wiadomość, że Jego Królewicowska Mość Xiążę Rejent Angielski rozkazał Lordowi Aberdeen poiechać do Wiédnia, dla oddania N. Cesarzowi Austryackiemu orderu podwiązki. Lordowi temu, który oraz iest Ambassadorem Angielskim przy Dworze Austryackim, towarzyszyć będą dway Pełnomocnicy, to iest: Sir Izaak Heard, piérwszy Król herbowy orderu podwiązki, i Sir Tomasz Tyrwhitt Mistrz obrzędowy.

Xiążę Fryderyk Oranii przyiechał d. 2. Sierpnia do Londynu, gdzie go Poseł Hollenderski Lordowi Castlereagh przedstawił, nazaiutrz przedstawił go tenże Lord Xięciu Rejentowi Angielskiemu.

Xiążę Rejent odprawił d. 23. Lipca w Carletonhouse tayną radę, na którey postanowiono, aby wszystkich Poddanych Angielskich przebywaiących w Kraiach Ziednoczonych Stanow Ameryki północnéy, wezwać do opuszczenia tychże Kraiów.

Gazeta Dworska Londyńska ogłosiła, że Lord Gambier, tudzież PP. Henryk Goulborn i William Adams, mianowani zostali Kommissarzami Królewskimi dla układania się o pokóy i zawarcia traktatu z Kommissarzami Ziednoczonych Stanów Ameryki. Wyż rzeczeni Kommissarze odebrawszy instrukcye swoie, wyiechali d. 4go Sierpnia do Gendt, gdzie na nich iuż Kommissarze Amerykańscy czekaią.

Cała iazda Angielska, która z Hiszpanii przez Francyę ciągnęła, powróciła iuż do Anglii.

Gazeta Dworska Londyńska ogłosiła, że Lord Cochrane i P. Cochrane Jonstone za (*doniesione iuż dawniey*) oszukaństwo funduszów publicznych z urzędów swoich złożeni zostali. Nie otrzymaią oni podobnoś większey kary, ponieważ (gdy Lord Ebrington proponował w Izbie Niższéy d 19 Lipca, aby podadź Xięciu Rejentowi Adres o przebaczenie Lordowi Cochrane) Lord Castlereagh oświadczył, że Xiążę Rejent darował karę pręgierza rzeczonemu Lordowi i współwinowaycom iego.

Francya.

Wszystkie korpusy woyska Francuzkiego zaczynaią posełać adressa do Króla, w których go o hołdzie swoim i o przychylności swey zapewniaia.

Dnia 7. Sierpnia przyiechała do Paryża owdowiała Xżna Orlans; naprzeciw niey wyiechało było wiele osób, które ią witały; dnia 8go miała prywatną audyencyę u Króla.

Izba Deputowanych naradza się teraz ciągle nad proiektem do prawa, tyczącego się wolności druku.

Dokończenie (*przerwanego w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) obrazu stanu Królestwa Francuzkiego, wystawionego Izbie Deputowanych przez Ministra spraw wewnętrznych na posiedzeniu téyże Izby d. 12. Lipca:

Ministeriium Przychodów,

Nim się przystąpi do wykazania skutków Stanu Ministeriium tego, wypada obiaśnić, iakim sposobem Rząd przeszły potrafił ie ukrywać. — Na piérwszy rzut oka systema skarbowe przeszłego Rządu zdaie się bydź porządném i dokładném. Przed początkiem roku każdego, Ministeriium przychodów powinno było zebrać żądane summy przez Ministrów na wydatki całego roku, i wygotować z nich budget wydatkowy. Powinno było także wygotować stan wpływaiących do skarbu podatków i dochodów, a ztąd wyciągnąć budget przychodów. Dwa te obrazy położone na szali, składały ogólny budget Kraiu, i zdawały się obiecywać, iż będzie można opędzić wszelkie wydatki służby, pobieraiąc rzeczywiście wszystkie dochody. Ale ta równowaga była tylko uroiona, a zatém i budget fałszywy. Fundusze nazwane osobnemi, a wynoszące rocznie przeszło 100 millionów, nie wchodziły do budgetu, i wiele wydatków nadzwyczaynych do żadnego Ministeriium nie wchodziło. Wydatki woienne nie bywały wyrachowane według rzeczywistey potrzeby, i były nierównie większe. Nakazywano ieden, lub kilka zaciągów konskrypcyonistów, dostarczanie koni i zapasów, tudzież roboty w iednymże roku, a nie było wystarczaiących dochodów; ztąd rosła codziennie znaczna zaległość. Wiele mniemanych dochodów, położonych w budgecie, było nadto albo niepewnemi, albo było przesadzonemi; dla tego nie można ich

wybrać rzeczywiście. Ztąd w budgetach r. 1812 i 1813 okazało się deficit, wynoszące 312,032,000 franków. Naczelnik Rządu wiedział o tém deficit, ale spodziewał się zawsze zastąpić ie iuż to przez wybrany haracz z obcych Kraiów, iuż przez branie zasiłku z funduszów osobnych, z dóbr nadzwyczaynych, z kassy umarzania długów, z kassy służby, &c. Tym to sposobem wszystkie prawie te fundusze, bynaymniey nieprzeznaczone na koszta woyny, obracano na nią, ztąd zaś wyniknęła w dochodach owa wielka zaległość, którą przełożemy.

1) Wzięto z funduszów osobnych, i na wydatki budgetowe użyto . 53,580,000 fr.

2) Z kassy dóbr nadzwyczaynych i korony . . . . 237,550,000 fr.

3) Kassy służby i skarbowa dostarczyły i spotrzebowały . . . . . 162,014,000 fr.

4) Z kassy umarzania długów użyto na wydatki . . . . 275,825,000 fr.

5) Przydać należy do tych różnych summ zaległość w wydatkach spadaiącą na samoż Ministeriium przychodów, bo dla tego nie chciało wypłacać, albo spóźniało wypłatę, iż fundusze iego na co innego obracano. Zaległość ta, licząc i 12 milionów żołdu należnego oddalaiącym się ze służby, wynosi 77,500,000 fr. Tak więc ogół pieniędzy wydanych na co innego i pochłonionych przez zeszły Rząd wynosi . . . 805,469,000 fr.

Przydaymy teraz do téy summy zaległość rozmaitych Ministeriów, którey ieszcze nie znamy dokładnie, a którą można, wraz ze 150 milionami nakazanemi przez te Ministeriia w pierwszych miesiącach r. 1814, lecz przez skarb niezapłaconemi, około 500 milionów położyć, tedy zaległość cała wyniesie 1,305,469,000 fr.

Gdy się nareszcie przyda ustanowienie 17 milionów dochodu rocznego, stanowiącego 340 milionów kapitału, którego połowę użyto wprawdzie na spłacenie długów zaciągnionych przed rokiem 8mym (Rzeczypospolitéy), okaże się, że dług Kraiowy przez lat 13 podniósł się do . . 1,643,469,000 fr.

Rachunek ten iest zaiste przerażaiący; ale iednak skutków iego nie należy uważać za złe, któremuby zaradzić nie można. Minister Przychodów obiaśni, iakie summy są koniecznie potrzebne teraz, a iakie późniéy. Co do mnie, któremu polecono wystawić Wam iedynie obraz stanu Królestwa, musiałem się ograniczyć w téy przykrey pracy. Nie zataiło się niczego, a przyłączone tabelle zawieraią szczegóły i dowody tego, co się zbiorowo tylko powiedziało. Szczegóły te okażą Wam zarazem złe, i nadzieię zaradzenia onemuż. Uyrzycie w nich, iaka siła żywotna zawsze działaiąca utrzymywała Francyę wśród iéy strat, iakie zasiłki walczyły nieustannie z klęskami zawsze się odnawiaiącemi; zdziwicie się widząc tak żyznemi i uprawnemi pola, które przez czas długi wystawione były na wszystkie rodzaie spustoszenia. Zatrwożyliście się długami Rządu; ale w ręku prywatnych zobaczycie znaczne kapitały, mogące bydź obróconemi na przedsięwzięcia użyteczne. Nie należy wcale rozpaczać o pomyślności narodowéy zważywszy to wszystko, co Francya wycierpiała, i co wytrzymała; osądźcie oraz, co sobie można obiecywać pod teraźnieyszym Rządem troskliwym o dobro Kraiu. Ale starania Rządu rozciągną się nie do samey tylko pomyślności materyalney. Porwano się srodze i na inne źródła szczęśliwości i chwały. Moralność, iak i bogactwa publiczne, nie uszła szkodliwego wpływu złego Rządu. Ten, który ustał, dopełnił w tym rodzaiu miarki złego, które rewolucya wyrządziła; dla tego iedynie przywrócił religiię, aby miał z niéy narzędzie do swoiego użytku. — Instrukcya publiczna, podlegaiąca téyże samey mocy, nie mogła odpowiedzieć usiłowaniom kieruiącey nią Władzy, bo iéy despotyzm, chcący nad wszystkiemi umysłami panować, zawsze przeszkadzał; potrzeba więc edukacyi publiczney taki dadź kierunek, aby się utrzymała w równi ze światłem Europy. Czemuż nie można powrócić od razu Francyi owych moralnych nałogów i owego publicznego ducha, przez srogie nieszczęścia i długi ucisk prawie zniszczonych? Uciskano szlachetne uczucia; przytłumiano wspaniałe wyobrażenia. Nie przestaiąc ów Rząd na przywodzeniu do nieczynności cnot, których się lękał, podniecał namiętności mogące mu bydź użytecznemi. Dla przygaszenia ducha narodowego wezwał sobie na pomoc osobisty interes. Ofiarował swe względy ambicyi, żeby nakazał milczenie sumnieniu. Są to smutne skutki tego psuiącego wszystko systematu, z którém teraz walczyć musimy. Nie taymy tego przed sobą: Są epoki, w których Ludom, równie iak Królom, potrzeba prawdę powiedzieć, choćby też była przyostra. Wielkie są trudności, których wiele czas dopiéro uprzątnie. Uzna Naród, iż potrzebne iest przyłożenie się iego do przyśpieszenia powrótu własney iego szczęśliwości, potrzebne zaufanie zamiarom Króla i światłu Izb obu. — Gdyby nie płacono podatków, wzrastałyby długi, a

niedostateczność zasiłków nie dozwoliłaby zmnieyszyć opłat. — Załuiąc tego dobrego, na które ieszcze poczekać należy, używaymy tego, iakie mamy. Już pokóy otwiéra porty nasze, a wolność nadaie bieg zyskownym widokom handluiących. Już początek życia nurtuie po wszystkich członkach ciała politycznego. — Mości Panowie! nie możecie bydź na to nieczułymi. Król spuszcza się na swóy Lud i na Was, a Francya obiecuie sobie wszelkie dobro po waszéy wspaniałey zgodności.

Oto są adressa Izby Parów, i Izby Deputowanych, podane Królowi przez ich Deputacye dnia 29. i 30. Lipca z podziękowaniem za uwiadomienie o stanie Królestwa.

Adres Izby Parów.

„N. Panie! Wierni Twoi Poddani, składaiący Izbę Parów, przynoszą Ci podziękowanie za udzielenie im obrazu ninieyszego stanu Królestwa. Uznaią z Ministrami Twoimi, że większa część złego, które na Francyę spadło, wyniknęła z despotyzmu zeszłego Rządu, z niepohamowanéy namiętności woiowania, z pogardy Konstytucyi, praw, traktatów, i praw nawet każdego Obywatela, nareszcie z okropnego nadużycia sił, których ten Rząd nie utworzył, i zasiłków, nie będących dziełem iego. Swiatłu wieku tego i patryotyzmowi lepszych Obywateli winien był Naród piérwszy zaród dobrodzieystw, których tak dalece nadużyto. Rolnictwo uwolnione od ciężaru dziesięcin i praw feudalnych; prawodawstwo polityczne i cywilne, administracyyne i skarbowe zamienione w iednostayne; cechy, miasta, i prowincye czyniące prawu ofiarę z przywileiów swoich; pomnożenie liczby właścicieli; zaprowadzenie nowych płodów i nowych bogactw; przyśpieszenie ruchu kapitałów, oto są owoce rewolucyi. Dostatki, których 25letnie nieszczęście i klęski nie zdołały strawić, są ieszcze dostatecznemi do postawienia Francyi w rzędzie Państw, gdzie dochody skarbowe w lepszym są stanie. Nie wyniszczono tych bogactw do chwili, kiedy wzniósł się Rząd, którego główny talent na tém się zasadzał, aby Naród znaydował się zawsze w owym krytycznym stanie, w którym iedno usiłowanie wymagało drugiego, w którym patryotyzm musiał wspierać tyranię, w którym narodowy honor musiał wybierać między obcym, a domowym uciskiem. — Na co użył naywyższey władzy ten, który nie przestawał na udziale, iaki miał w chwale narodowéy? Wszędzie chodził zdobywać nienawiść, zbierać zemstę, szafować krwią i skarbami, i przymuszać ubiegaiące się z nami o wyższość Mocarstwa do odkrycia w ich łonie sił, o których same nie wiedziały. Odtąd los bitew zależał od liczby walczących. Widzieliśmy mnogie kupy ściéraiące się z sobą, całe Ludy biegnące iedne na drugie; a gdy nareszcie pełna rozpaczy Europa zmówiła się przeciw iéy i naszemu uciemiężycielowi, uległ ón z kolei pod ogromnym ciężarem mass nieprzyiacioł swoich, których zapalić ie i ruszyć nauczył. — W téy pamiętnéy epoce, widok długich nieszczęść Twoich, opiniia o wielkim rozumie Twoim, wydoskonalonym na ustroniu, i uszanowanie dla cnot Twoich zamieniły nieprzyiacioł Rządu, którego iuż nie ma, w Sprzymierzeńców Twoich. Pod takim to tytułem układano się z Tobą, i widziano W. K. Mość, otoczonego licznemi ieszcze woyskami, nadaiącego układom dwoistą cechę umiarkowania i stałości. Wrociłeś się do Narodu, a Naród do Ciebie. Któż odtąd powątpiewać może o ocaleniu Oyczyzny? Nauczony Naród wielkiemi wypadkami, przystąpi do wielkich myśli Twoich, i przyłoży się do uszczęśliwienia siebie. Rewolucye zaszłe w Francyi, nie zmieniły iego charakteru. W ostatnich dniach strasznéy walki, mężne woyska nasze, acz osłabione, walczyły ieszcze po bohatyrsku dla sławy i Oyczyzny. — N. Panie! Lud, który taką wielkość w przeciwnościach okazał, potrafi, dla zapewnienia uczynionych nam przez Ciebie dobrodzieystw, zdobyć się na wielkie usiłowania i wspaniałe ofiary. Nie nakazałbyś ich Królu, bo sama władza Królewska nie byłaby dostateczną do ich uskutecznienia; ale Lud Twóy nasuwa się sam na te ofiary; przeleie ón w Reprezentantów swoich uczucia przywiązania, uszanowania i wierności, któremi tchnie i pała. W. K. Mość przyłożysz pieczęć charakteru swoiego na rady swoie. Ministrowie Twoi będą odpowiedzielnymi przed Ludami Twoiemi za powierzoną im władzę, a przed Tobą, Królu, za zgadzanie się ich czynów z oycowskiemi zamiarami i chęciami Twoiemi. Królu! W wystawionym obrazie stanu Królestwa powiedzieli Ministrowie, iż nie podobna zdziałać dobrego, ieżli powszechna iedność nie będzie wspiérała dobroczynnych widoków Twoich. Nie zapomni nigdy Izba Parów, że powinna bydź przykładem téy iedności.“

(*Tu podpisy Prezesa i Sekretarzy.*)

Król odpowiedział:

„Mile przyymuię adres Izby Parów. Wystawiłem w zupełney ufności krytyczny stan Francyi; upatrzyłem istotnieysze iéy zasiłki w ścisłey iedności Francuzów ze mną, i z wielką radością moią odbieram iéy rękoymię w zapewnieniu, iakie mi dziś Izba Parów czyni."

Adres Izby Deputowanych.

„N. Panie! Kazawszy W. K. Mość podadź obu Izbom Obraz stanu Królestwa, i wzywaiąc przez to Reprezentantów Narodu, aby się przyłożyli do powetowania tylu klęsk, dobrześ trzymał o Ludu swoim. Wierni Poddani Twoi z Izby Deputowanych dziękuią Ci, żeś nie rozpaczał o ocaleniu Francyi. Obraz ten, lubo smutny, nie zdziwił nas bynaymniéy. Kiedy wszystkie władze były pomieszane, kiedy niczyich praw nie uznawano, i kiedy prawdzie zamknięty był przystęp, należało się spodziewać lekarstwa na to od nieszczęścia, przechodzącego miarę. Pod Królem sprawiedliwym i pokóy lubiącym, obraz ten wcale nas nie zastrasza. Królu! Nie masz we Francyi złego nie mogącego bydź naprawionêm, gdy Monarcha, wielkie Władze kraiowe, i wszystkie klassy towarzystwa dążą zgodnie i z wzaiemną ufnością do ustalenia tronu i podźwignienia Oyczyzny. Poddani Twoi wolni odtąd, i doznaiący opieki, znaydą w używaniu przemysłu sposoby zaradzenia potrzebom Kraiu. Łożyć oni będą nasamprzód pracę i kapitały swoie na rolnictwo. Ale żeby ta piękna ziemia potem ich skropiona, stała się żyznieyszą i na ich potrzeby wystarczała, tuszą sobie, że im ułatwisz tę pomoc, iaką wielkiemu Ludowi daią rękodzieła i handel. Po zaniesieniu do osad naszych, pod berło Twoie przywróconych, pokoiu i obfitości, pomnożą się bogactwa nasze, których nowy jeniusz Francyi na polepszenie wewnętrznego bytu użyie. Sąsiedzkie Mocarstwa spodziewaią się widzieć ducha Narodu naszego zwróconego ku tym wielkim przedmiotom; zaspokoią się uyrzawszy, iż ręce bitnego Ludu biorą się do kunsztów pokoiu, iednoczących Narody. Tak więc rozeydzie się nowe życie po wszystkich częściach publicznego gospodarstwa, i zaprowadzi się wygodne pożycie we wszystkich stanach mieszkańców. Szczęśliwość ta będzie skutkiem namysłu Twego N. Panie, i przyłożenia się wszystkich Francuzów w dopomaganiu oycowskim zamiarom Twoim. Izba Deputowanych nie zawiedzie także ani oczekiwania tronu, ani nadziei Narodu, i połączy usiłowania swoie z Twoiemi, aby nawet pamięć, ieżli bydź może, nieszczęść naszych zaginęła."

(*Tu podpisy Prezesa i Sekretarzy.*)

Król odpowiedział:

„Mile przyymuię adres Izby Deputowanych. Szczerze przełożyłem Wam stan Królestwa, bo to iest iedyny sposób znoszenia się dobrego oyca z dziatkami iego. Cieszę się niezmiernie z panuiącéy iedności między Izbą Deputowanych, Narodem i mną. Tymto sposobem zagoiemy rany kraiowe; a staraiąc się, aby rolnictwo, handel i kunszta kwitnęły, powrócimy Francyi tę szczęśliwość, która iest życzeń moich naymilszym celem."

Szwaycarya.

Dokończenie (*przerwanego w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) Aktu związkowego Szwaycarskiego:

Skład Rady Związkowey.

§. 37. Rada Związkowa składa się z 7miu Reprezentantów czyli Członków. Główne mieysce (Kanton) Curych, ma ciągle w Radzie swego Reprezentanta, który prezyduie. Względem obioru innych szesciu Członków, Kantony podzielone są na następuiące klassy: 1.) Bern, Lucerna; 2.) Ury, Szwyc, Unterwald; 3.) Glarus, Cug, Appencel, Szafuza; 4.) Fryburg, Bazyleia, Solura; 5.) Gryzony, Kanton Sto Galski, Argawa; 6) Wadt, Turgawa, Tessyn. — Połączyć się maiące ze Szwaycaryą Kantony, do powyższych klass wcielone zostaną; coroczny porządek kolei Kantonów oznaczonym będzie, skoro połączenie nowych Kantonów postanowionem zostanie.

§. 38. Członkowie Związkowey Rady wybierani będą z Rządów kantonowych, a to z pierwszych onychże Urzędników — Kantony każdey klassy zmieniaią się w porządku pomiędzy sobą po upłynieniu roku, który poczyna się z pierwszym Lipca, a kończy się z 30tym Czerwca roku następuiącego. Gdyby zaś, w przeciągu takowego roku, Rada Związkowa nie zebrała się, w tenczas obiór pozostaie przy tych samych Kantonach, na które koley w ostatnim roku przypadała.

§. 39. Nakład na podróż i utrzymywa-

nie się Reprezentantów Związkowych, wynagrodzone będą z kassy związkowey, a Seym ilość wynagrodzić się maiącą, oznaczy.

§. 40. Wszystkie związkowe konkordaty i układy, niemniey uchwały Seymu do roku 1803, nie sprzeciwiaiące się zasadóm teraźnieyszege Aktu Związkowego, aż do zupełnéy zmiany, pozostaią w dotychczasowém swém istnieniu, a zbiór onychże ma bydź przełożony Seymowi do przeyrzenia.

§. 41. Dług narodowy, którego ilość, dnia 1. Listopada 1804, w Summie 3,118,336 franków Szwaycarskich oznaczoną została, iest przyznany.

§. 42. Kanoniczny byt klasztorów, a oraz bezpieczeństwo ich własności, ile zależy od Rządow kantonowych, zostaną zabezpieczone; maiątek ich, równie iak własność prywatna, ulega podatkóm i poboróm.

§. 43. Tak ninieyszy Akt Związkowy, iako też ustawy kantonowe, skoro od naywyższey Władzy Związkowey uznane zostaną, maią bydź złożone w Archiwum związkowém.

§. 44. Kancellarya związkowa dla załatwienia interessów przy Seymie, Radzie Związkowey, kiedy ta iest zebrana, i przy głównym Kantonie, składa się z Kanclerza i Pisarza Stanu, ktorzy prostą większością, na 4ry lata od Seymu są obierani, a po upłynieniu tego czasu obiorowi ulegaią. Seym oznaczy ich płacę, maiącą się pobierać z kassy związkowey, a oraz wskaże ich stosónki względem głównego Kantonu, i przepisze ich urzędowanie.

§. 45. Pieczęć Związku iest znak polny dawoych Szwaycarów, biały, odrębnie stoiący Krzyż w czerwonym polu, z napisem: Związek Szwaycarski.

Że powyżey umieszczone, wszystkie §§. nowego Aktu Związkowego, większością głosów Stanów, przy zastrzeżeniu zatwierdzenia, przyiętemi zostały, zaświadcza niniéyszém.

W Curychu dnia 31. Maia 1814.

Tymczasowa Kancellarya Związku.

Belgium.

Obce woyska, które stały w Prowincyach Belgikich, ustąpiły z nich zupełnie, a pozostały w nich tylko woyska Hollenderskie i Angielskie. Xiążę Następca Ziednoczonych Niderlandow przyiechał do Bruxelii dla obięcia dowództwa nad temi woyskami.

Dnia 30. Lipca ziechał także i udzielny Xiążę Ziednoczonych Niderlandów do Bruxelii. Gdy stanął na granicach Departamentu, przyięły go nayznakomitsze Władze. Intendent departamentowy, Baron d'Anethan, miał do niego przemowę, w któréy między innemi rzekł: „Od czasu, iak ten Kray uwolnionym został z iarzma, pod którém ięczał, nie było ieszsze szczęście Belgiianów zupełném. Nie znali oni ieszcze ostatecznego losu swoiego. Przybycie W. X. Mości, które poprzedziły wieści, będące oddawna życzeniem serc naszych, zdaie się teraz kończyć wszelką niepewność i czynić pełną miarę szczęścia naszego."

Xiążę udzielny dał na to bardzo pochlebną dla Belgiianów odpowiedź. — Wieczorem cała Bruxeliia naywspanialéy oświeconą była.

Dnia 31. Lipca przyymował udzielny Xiążę po nabożeństwie, wszystkie Władze kraiowe i mieyskie. Potem przedstawiono mu nayznakomitszych mieszkańców miasta. Wszyscy przedstawieni, mieli u kapelusza wstążke koloru pomarańczowego (który iest kolorem domu Oranii).

Dotychczasowy Gubernator i Ces. Austr. Jen. Feldzeugmayster Baron Vincent, wydał następuiącą odezwę do Belgiianów:

„Mieszkańcy Belgiium! Powołany na inne przeznaczenie, i doczekawszy się czasu, który wysokie sprzymierzone Mocarstwa na oddanie jeneralnego Wielko rządztwa w ręcę Jego Królewicowskiéy Wysokości, udzielnego Xięcia Ziednoczonych Niderlandów wyznaczyły, nie mogę przed oddaleniem się z Waszych pięknych Prowincyi nie wynurzyć przed Wami mego żalu i moich życzeń. — Chociaż cierpięnia woyny przedłużyły się wewnątrz Kraiu Waszego nad czas, nadzieiami naszemi oznaczony, przecież odieżdżam ztąd z przekonaniem, żem niczego nie opuścił, coby ie zmnieyszyć mogło. — Pokóy, który Europie nadarzył spokoyność, ustali pomyślność Belgów i Batawów. Połączeni iuż przez naturalne stosónki wspolnego rodu, wspolnego przemysłu i wspólnych cnot, znaydziecie w związku publiczney Administracyi Waszey rękoymię trwałéy szczęśliwości. — Belgiium pod rządem Domu Nasausko-Orańskiego, pod systematem odpowiadaiącém zupełnie rolnictwu i handlowi, tudzież pod rękoymią swey religii i obyczaiów swoich, wzniesie

się wkrótce do dawnéy wielkości. Piękne Wasze miasta Gendt, Brügge, Ostenda, Antwerpiia i inne, te to pomniki Waszego przemysłu, który zwiędnął pod niesłusznością czasu, będą się znowu ubiegać w natężeniach i postępach z pierwszemi handluiącemi Narodami. — Mieszkańcy Belgiium! Powszechne dobro Europy, przeznacza Wam los szacowny. Nierozdzielny węzeł pod nayznakomitszą opieką, iaką tylko władza ludzka utworzyć może, zapewnia Wam iego trwałość. — Gdy w ciężkich czasach wespół z Wami z przeciwnościami walczyłem, niech mi więc wolno będzie spodziewać się, że takoż i w dniach pomyślności Waszey wspominać o mnie będziecie. W Bruxellii d. 31. Lipca 1814.

(Podpisano) Baron de Vincent.

Norwegiia.

Pisma publiczne wyięły z Gazety Sztokolmskiey następuiącą odezwę N. Króla Szwedzkiego do Norwegiianów:

My Karol, z Bożéy Łaski Król Szwecyi, Norwegii, Gotów, i Wendów i t. d. i t. d. Xiążę Szlezwiku, Holsztynu, i t. d. i t. d., zapewniamy wszystkim Naszym Poddanym, Mieszkańcóm Państwa Norwegskiego, Nasze szczególne względy, łaskawą przychylność i uprzeymą wolę, w Bogu Wszechmocnym!

„W chwili, kiedy Nasz wielce ukochany Syn, Królewicz Następca tronu, staie na czele woysk Naszych na morzu i na lądzie, dla dokonania zaięcia Królestwa Norwegskiego, chcąc przynieść oycowskiemu sercu Naszemu zaspokoienie, ieszcze raz postanowiliśmy doświadczyć drogi pokoiu i poiednania, dla dobra obłąkanych Poddanych, nim nieuchybne nieszczęścia woyny, niewinnych z przestępnymi pomieszaią."

„Mieszkańcy Norwegii! Wasz byt polityczny, przez ostateczne rozwinięcie się wypadków woiennych, nieodzownie oznaczonym, i przez nayświętsze przymierza zatwierdzonym został. Nie zawisł ón iuż od kilku niespokoynych stronnictw, które Was od posłuszeństwa prawu i uczciwości odwieśdź, a zaprowadzeniu nowego porządku w Norwegii przeszkody stawiać, usiłuią. Nowy ten porządek rzeczy, od naypotężnieyszych Rządów Europy iednozgodnie zabezpieczonym został."

„Szwecyi niezaprzeczone prawo do pożądanego połączenia Norwegii, zbyt drogo krwią i patryotycznemi usiłowaniami Poddanych Naszych okupionem zostało, ażebyśmy na chwilę wahać się mieli w popieraniu onegoż, a to iak naydzielniéy wszelkiemi środkami, które Opatrzność w Naszych położyła ręku."

„Za wszelkie ofiary, któreśmy dobrowolnie czynili w czasie krwawéy, zaszczytnéy woyny, wiedzionéy dla powszechnego oswobodzenia Europy, nigdyśmy innego nie pragnęli wynagrodzenia, iak przyszłą spokoyność i bezpieczeństwo Skadynawskiego półwyspu. Aby to dobroczynne połączenie między Szwecyą i Norwegiią ułatwić i takowe zatwierdzić wszystkiemi węzłami honoru i uczciwości, zezwoliliśmy na zwrócenie Królowi Jmci Danii, naybogatszych iego posiadłości na lądzie stałym, które iuż, przez zwycięzkie Nasze i Sprzymierzonych Naszych zastępy, zdobytemi zostały. Aby dopiąć tego celu, uchyliliśmy wypłatę wszelakich na Duńskie posiadłości nałożonych iuż poborów, zrzekliśmy się uroczyście pretensyi do Dworu Kopenhagskiego o wynagrodzenia, do których Poddani Nasi od dawnych czasów mieli prawo, a nakoniec skłoniliśmy się, mimo tych własnego zysku na celu nie maiących warunków pokoiu, do droższych ieszcze i dla serca Naszego boleśnieyszych ofiar, a to dla dalszego wynagrodzenia, za spokoyne ustąpienie Norwegii."

„Nieszczęśliwém zdarzeniem, iedna poiedyńcza osoba z kilku stronnikami, sprzeciwiała się dotąd Naszym własnym i Naszych wysokich Sprzymierzonych, wspólnym usiłowaniom. Króla Jegomości Duńskiego były Wielkorządca w Norwegii, pozwolił sobie nadużyć położonego w nim zaufania, i Was pobudzić do godnego kary opierania się przeciw wszystkim Mocarstwom, ktore połączenie Skandynawii, i słuszność Naszego zamiaru, a oraz właściwość Naszego sposobu działania, iawnie przyznały. Na próżno Xiążę Krystyan będzie popierał niepodległość Waszego teraźnieyszego położenia. Przeciwko takowéy niewłaściwéy niepodległości, powstaie nietylko Wasza osobista korzyść, ale niezmienne zasady istotnego prawa Narodów: wtenczas bowiem, kiedy Was Król Duński uwolnił od wykonanéy mu przysięgi wierności, nałożył na Was zarazem konieczny obowiązek, weyścia z Nami i z koroną Szwedzką w te same stosónki, które Was dawniéy z Monarchiią Duńską łączyły, a My, iedynie tylko ufaiąc danym nam w téy mierze za-

pewnieniém, zobowiązaliśmy się ze strony Naszéy do ofiar, odpowiadaiących onymże."

„Mieszkancy Norwegii! Jedynie przez zaufanie w Waszym czystym i fałszu nie znaiącym sposobie myślenia, przemawiamy do Was ieszcze mową pokoiu i ufności, nim słusznéy sprawie Naszéy orężem dodamy przewagi. Naprożno wzywaliśmy kilkakrotnie Xięcia Krystyana do posłuszeństwa połączonemu głosowi honoru i powinności; naprożno wydawaliśmy do Was samych obwieszczenia, które Was względem Naszych dobroczynnych zamiarów obiaśnić i ten zwodniczy urok zniszczyć powinny były, przez iaki, buntem tchnący i pełni podstępu obcy, starali się przed Wami ukryć Wasze prawdziwe stosónki względem innych Mocarstw Europy."

„Skłonni, w Naszéy oycowskiéy przychylności, nie uważać Norwegczyków inaczey, iak tylko za Braci Naszych Szwedzkich Poddanych, długo pochlebialiśmy sobie nadzieią, iż nie przyydzie Nam użyć surowych środków, a to w przekonaniu: że Naród, późniéy lub rychléy zgani uroczyście godną kary nierozwagę obcego Urzędnika. Pragnąc ochrony dla Naszych nowych Poddanych, przewłóczyliśmy epokę, w któréy rozwinięciem Naszéy potęgi, Naszych sprawiedliwych pretensyi popierać musimy. Tymczasem od byłego Wielkorządcy utworzoną została Reprezentacya Ludu, zgodna wprawdzie z iego zamiarami, lecz nie z starodawnemi zwyczaiami połnocy. Obcy Urzędnicy iedną z nim powodowani sprawą, należeli do Zgromadzenia, na którém zbroyna siła więcey miała wpływu, aniżeli głos Współobywateli. Skutek odpowiedział wprawdzie temu środkowi, ale nie prawdziwéy korzyści Narodu."

W takowém położeniu rzeczy, w tém, Nam prawnie ustąpionem Królestwie, dalsza ochrona ze strony Naszey, ośmieliłaby tylko przestępstwo i tayne podstępy; nieubłagani nieprzyiaciele powszechnéy spokoyności, nieprzestaliby zatruwać szczęścia Skandynawskiego połwyspu. Władca, równie obcy dla Norwegii iak dla Szwecyi, i który iedynie przez szczególne korzyści do Danii iest przywiązanym, użył iuż naygwałtowniey szych środków, aby Was wpiątać w bunt przeciwko prawéy Zwierzchności, i w otwartą woynę z Rossyą, Angliią i Prusami."

„Taki stan oddzielenia się i rozwiązania, dłużéy iuż trwać nie może i nie powinien. Równie niebezpieczny dla Państw pogranicznych, wyciąga ich wzaiemnego współdziałania, aby zniszczyć ducha niezgody, który dobroczynne skutki pokoiu, od samey tylko Północy oddalić zagraża."

„Spieszymy zatém dopełnić nieodzownéy powinności względem wszystkich Naszych Poddanych, rozkazuiąc, przy wezwaniu pomocy Wszechmocnego w Naszéy słusznéy sprawie, Naszemu wielce ukochanemu Synowi, Królewicowi Następcy Tronu Szwedzkiego: ażeby z całą Naszą potęgą woienną, wspierany przez dzielne współdziałania Naszych Sprzymierzonych, wyruszył do granic Norwegii, i Państwo to bez dalszéy przewłoki, zaiął w posiadanie. Przytém zaleciliśmy Jego Królewicowskiéy Mości, skoro przybędzie do nowych Państw Naszych, w Naszém Jmieniu i pod Naszą Królewską powagą, zwołać natychmiast Stany Ludu Norwegskiego, które upoważnione wolnym obiorem swoich Współziomków, będą miały moc naradzać się z sobą względem kardynalnych praw, maiących zapewnić pomyślność Kraiu, i takowe prawa przełożyć Królewskiey Naszéy rozwadze i zatwierdzeniu. Z ukontentowaniem powtarzamy teraz, iż dalecy iesteśmy od zamiaru ograniczać pośrednio lub bezpośrednio wolności i przywileie, których dotąd Naszi Norwegscy Poddani używali; lecz zatwierdzamy takowe uroczyście, w przekonaniu: że przeszła spokoyność i pomyślność Skandynawskiego Półwyspu, wymaga niezbędnie nego połączenia zobopólnych korzyści obudwu Naszych Ludów."

„Tymczasem, ogłaszamy ninieyszém za bezprawny Seym, od Xięcia Krystyana zwołany. Oświadczamy daléy wszelkie czynności i ustawy, w imieniu tego Zgromadzenia lub pod powagą iego zapadłe, za nieważne, bez mocy i obowiązalności, i zakazuiemy wszystkim Naszym Norwegskim Poddanym dopełniania takowych, w iakimkolwiek bądź sposobie. Zalecamy i rozkazuiemy oraz: ażeby wszyscy Obcy, będący teraz w Norwegii, oddalili się bezwłocznie z tego Państwa, lub przed Urzędnikami Naszymi wykonali przysięgę hołdu i wierności, ieżeli za szpiegów i wichrzycieli uważanymi, i iako takowi ukaranymi być nie chcą. Chcąc zaś dadź ieszcze dowód Naszego oycowskiego sposobu myślenia względem Naszych nowych Poddanych, przyrzekamy niniéyszém i obiecuiemy wyraźnie, że wszyscy rodowici Norwegczykowie, którzy, za uwiedzionych i oszukanych od chciwych zysku Obcych, dotąd uważany

mi bydź mogą, otrzymaią zupełne zapomnienie przeszłości, i mogą bydź pewni Naszey Królewskiey łaski i względów, ieżeli bezwłocznie powrócą do wierności i posłuszeństwa prawóm, i z prawdziwym zapałem i uległością Nasze rozkazy i urządzenia dopełniać będą."

"Polecamy Was wszystkich, w ogóle i w szczególności, łasce Naywyższego."

Dań w zamku Sztokolmskim dnia 10. Lipca 1814.

(Podpisano) **Karol.**

Brynkman.

Xięstwo Warszawskie.

Dnia 16go Sierpnia przyiechał z Londynu do Warszawy Xiążę Adam Czartoryski (syn). — Pułkownik Polski Szymanowski, który powrócił z Francyi do Warszawy, ma z tamtąd wkrótce do Petersburga wyiechać.

Dnia 20. b. m. stanęła w Warszawie wielka główna Cesarsko-Rossyyska woyskowa i piśmienna kwatera, i dowodzący nią Jenerał-Major Rykoff. Dnia tegoż przybyli tam: Jenerał-Major Emelianinkoff, Dyrektor Kancellaryi woienney, i Jenerał-Major Oldekop, Jenerał dyżurny przy Feldmarszałku Hrabi Barklai de Tolly. Poprzedzili ich kilkoma dniami, Jenerał-Porucznik Sabanijeff Naczelnik głównego Sztabu; Jenerał-Porucznik Dybicz sprawuiący obowiązki Jenerała Kwatermistrza, i Jenerał-Porucz. Xiążę Jaszwil, który w ostatniey woynie dowodził czynną artyleryą Rossyyską.

Intendent czynnego woyska Rossyyskiego, zaczął z rozkazu Marszałka polnego Barklaja de Tolly płacić od d. 22. Sierpnia gotowemi pieniądzmi za mięso i gorzałkę, które przez nieiaki czas 6mu i 7mu korpusowi głównego woyska Rossyyskiego, tudzież należącym do niego batalionóm odwodowym, nowozaciężnym i innym oddziałom dla uzupełnienia woyska w Xięstwie Warszawskiém z Rossyi idącym, z magazynów i od Obywateli dostarczane były. Inne zaś woyska, a szczególniey batalliony odwodowe z Xięstwa do Rossyi, batalliony do pułków swych idące, roty artylerzystów, batalliony pontonierów i pioniierów w woysku odwodowem byłe, a do dalszego rozkazu w Xięstwie pozostałe, Małorossyyska milicya pozostaiąca także do dalszego rozkazu w Xięstwie, pułki Kozaków i Baszkierów rozłożone po Departamentach Xięstwa dla exekucyi, oddziały woyska czynnego nie pozostaiące w Xięstwie, lecz zaraz do Rossyi idące, pobierać będą mięso i gorzałkę od liweranlów na to dawniey ustanowionych.

Woysko Polskie, powracaiące z Francyi pod sprawą Jenerała dywizyi Hrabiego Krasińskiego, a wynoszące do 6000 głów, weszło iuż dnia 11go Sierpnia w granice Xięstwa Warszawskiego w Departament Poznański, gdzie ie Urzędnicy mieyscowi i liczni Obywatele na granicy z zapałem i rozrzewnieniem powitali. U wystawionego na polu ołtarza śpiewanym był pochwalny himn Ambrożego przy muzyce kotłach i stokrotnych wystrzałach z dział tegoż woyska, poczém przeciągnęło w naywybornieyszéy i zdumiewaiącey postawie przed Jenerałem Krasińskim, który miał doń poruszaiącą do łez przemowę. W mieście Wschowie przyiętém zostało z naybywszym zapałem, a dnia 12go Sierpnia wyprawili dla niego Obywatele Powiatu Wschowskiego świetną ucztę, przy rzęsistém oświeceniu całego miasta. Dnia 13go ruszyło toż woysko na przeznaczone sobie mieysca ku Poznaniowi, gdzie się go dnia 16. Sierpnia spodziewano.

Zwłoki Xięcia Józefa Poniatowskiego, które (*iakeśmy iuż w Nrze 66tym Gazety naszéy donieśli*) aż do ukończenia czynionych na ich przyięcie w Warszawie przygotowań, w Kościele katedralnym Łowickim złożone zostały, przyymowane były na całym tamże idącym trakcie z naywiększą czcią i rozrzewnieniem. Urzędnicy, Obywatele, Duchowieństwo i Lud wszelkiego wyznania, wychodzili na ich przyięcie, a na widok zwłok Bohatera zapominali wszyscy na różnicę religii, a ubiegali się na wyścigi, aby oddadź ostatnią posługę temu ostatniemu Królów Polskich Potomkowi, który w Polskim Narodzie czynów swoich nieśmiertelną zostawił pamięć. Szanowne iego szczątki wprowadził do Łowicza Jen. Sokolnicki z korpusem Officerów. Za karawanem od 8miu koni ciągnionym i całunem okrytym, na którym były herby familii Xiążąt Poniatowskich, a na rogach Orły Polskie, postępowały trzymane przez Officerów chorągwie i sztandary woyska Polskiego, daley Władze rządowe ze znakomitymi Obywatelami, a na końcu szedł od-

dział żołnierzy Polskich, Krakusami zwanych, za którymi mnostwo Ludu z miast i wsi ciągnęło.

Oprócz tych ułomków zwłok ś. p. Króla Stanisława Leszczyńskiego, które (iakeśmy iuż w N-rze 67mym Gazety naszey donieśli) za staraniem Jenerała Sokolnickiego w Kościele katedralnym Poznańskim złożone zostały, przeznaczony iest palec tegoż Monarchy do będącey w Puławach świątyni Sybilli Polskiey, a szczęka będzie za zezwoleniem Cesarza Alexandra w grobach Królów Polskich w Krakowie złożona.

Rozmaite Wiadomości.

Monitor Paryzki pod d. 24. Lipca, wyiął następuiący artykuł z dziennika Angielskiego *Morning Chronicle*:

„Wszystkie prawie dzienniki Angielskie doniosły, że Jen. Kościuszko poiechał do Polski na żądanie Cesarza Alexandra. Możemy zapewnić Publiczność, że ten Jenerał zostaie w swoiem ustroniu, i pozostanie, aż póki nie będzie ostatecznie wyrzeczonem względem politycznego bytu tego nieszczęśliwego Kraiu. Wypadek ten, lubo słuszny w zasadach, zależy po wielkiey części od sposobu uważania na przyszłym Kongressie odezwy, uczynioney imieniem Polski dnia 15. Kwietnia przez Członki Ministerium Xięstwa Warszawskiego, a podaney w Paryżu wszystkim zagranicznym Ministrom podczas układania się o pokóy. Ogłoszenie wszystkich pism w tey mierze byłoby interessuiące; to pewna, iż Ministrowie Angielscy odebrali ich kopiie. Ale że Parlament roztrząsał traktat Paryzki, nie wiedząc o téy odezwie Polaków, tuudno iey więc dostać.“

Na posiedzeniu Izby Niższey Parlamentu Angielskiego, które się z okoliczności żądanego od Ministrów kredytu na 3 milliony funtów szterlingów odprawiło (*obaczyć N. 65. Gazety naszey stronnicę* 590), mowili Członkowia Izby Wilberforce i Whitbread z wielką żywością za przywróceniem Polski w całey niepodległości oneyże, iak była w roku 1772gim, lub przynaymniey w roku 1792gim. — Na posiedzeniu teyże Izby d. 26. Lipca zabrał P. Mackintosh głos, i miał długą i dobitną mowę za przywróceniem Polski, a P. Wynne mówił o losie Saxonii, i twierdził, że Kray ten, równie iak i Polska, prawemu Monarsze swoiemu zwróconym bydź powinien, bez narzucenia mu nowych ciężarów, lub nowey Konstytucyi. Tak na uwagi względem Polski, iakoteż i Saxonii, nie dali Ministrowie Angielscy żadnéy odpowiedzi.

Monitor Paryzki zawiera pod napisem z Norymbergii następuiący artykuł: „Listy z Warszawy donoszą, że względem przyszłego losu Polski nie zaszło ieszcze nic stanowczego. Wiadomości z Berlina głoszą wprawdzie, że większa część Xięstwa Warszawskiego wcieloną będzie znowu do Królestwa Pruskiego, lecz wiadomości te nie maią żadnego fundamentu. Xięstwo Warszawskie zostawać będzie w obecném położeniu swoiém aż do ukończenia Kongressu Wiedeńskiego, i wtenczas to dopiero okaże się, czyli, iak maią nadzieię w Warszawie, Królestwo Polskie przywróconem będzie.

Król Jmć Saski przebywaiący dotychczas w Berlinie z Królową i z Królewną Augustą, prowadzi bardzo samotne życie, i zaymuie się wiele literaturą i naukami. Nie bywa ón na widowiskach publicznych, lecz za to zwiedza często rozmaite instytuta i założenia Berlińskie, tudzież fabryki i rękodzielnie tego miasta. Doznaie ón tam poszanowania, na iakie dostoyność iego i osobiste zalety zasługuią.

Pisma publiczne głoszą, że gdy Cesarz Jmć Rossyyski powracał z Londynu przez Lipsk do Petersburga, dał się słyszeć pomiędzy okrzykami ludu: „Niech żyie Alexander!“ toż samo nieieden okrzyk: „Niech żyie Fryderyk August, Król nasz miłościwy!“ Władze wyższe nie pozwoliły były podadź Cesarzowi Rossyyskiemu wierszy, w których wynurzone było życzenie Saxonów względem powrotu dawnego ich Monarchy; lecz skoro się o tém Cesarz Alexander dowiedział, przyiął owe wiersze.

Inżynierowie Prusscy zaięci są (według twierdzenia zagranicznych Gazet Niemieckich) rozmiarem Saxonii.

Według listów z Wilna gotuie się iuż Cesarz Alexander w Petersburgu do wyiazdu na Kongres Wiedeński; na trakcie Wileńskim zamówione iuż wszystkie konie pocztowe dla tegoż Monarchy i świty iego.